Cena 10 gr.

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, czwartek 18 lutego 1926 r. | Nr. 45.

Bezczelny napad bandycki na ulicach m. Torunia

Bandyci zapragnęli kąpieli. — Ciężko ranny tajny funkcjonarjusz Policji Państw. — Strzały na ulicy Mostowej i ulicy Szerokiej. — Ucieczka bandytów. — Pogoń.

Szczegóły patrz nadzwyczajny dodatek niniejszego n-ru.

„Volksbund" dążył do wywołania rozruchów zbrojnych w Polsce

Zdemaskowanie kreciej roboty „Volksbundu" na naszym Górnym Śląsku zapobiegło rozruchom, jakie organizacje niemieckie planowały i organizowały w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku.

Początkowo urzędowi przedstawiciele Niemiec usiłowali wywrzeć nacisk, aby całą sprawę zatuszować.

Nie przypuszczali, iż ten materjał dowodowy, jakim obecnie rozporządzają nasze władze, jest zgoła dostatecznym, aby przekonać o słuszności naszego postępowania.

W szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej i wywrotowej zaangażowane były wszystkie organizacje niemieckie na terenie Rzeczypospolitej, te nawet, których zalegalizowana działalność miała obejmować pomoc dla zubożałych lub szerzenie oświaty.

Charakterystycznym faktem jest szczegół, iż na czele wszystkich organizacji w zarządach stali byli oficerowie armji niemieckiej.

Podczas dokonanych rewizji w ręce naszych władz wpadła korespondencja, z której wynika, że akcja wywrotowa była subsydjowana przez organizacje monarchistyczne w Niemczech, przyczem wysokość tych subsydji wskazuje jasno, że przekraczały one możność prywatnej pomocy.

Dotychczas zaaresztowano kilkadziesiąt osób, które przyznały się otwarcie do zarzucanej im zbrodni stanu i złożyły odpowiednie pisemne oświadczenia.

Aczkolwiek władze nasze posiadają już w rękach wszystkie nici tej afery szpiegowskiej, jednak na podstawie pozyskanego materjału prowadzone są w dalszym ciągu rewizje i aresztowania.

Narazie możemy donieść, że w aferę wplątany jest cały szereg osobistości oficjalnych i grupa posłów niemców w Sejmie Górnośląskim.

Zbrodnicza działalność

KATOWICE, 15.2 (AW). Rewizje w biurach Volksbundu trwają nadal. Aresztowano kierowniczkę biura Volksbundu w Królewskiej Hucie, Gertrudę Ernst, stawiającą przy aresztowaniu czynny opór. Aresztowana starała się spalić papiery kompromitujące organizację. Stwierdzono, że aresztowana wysyłała do konsulatu niemieckiego w Katowicach wiadomości, które spowodowały aresztowanie szeregu polaków na Śląsku Opolskim. Również znaleziono obciążający materjał co do posła Ulitza, zarządzającego Volksbundem. Stwierdzono dalej, że w Volksbundzie znajdowały się t. zw. tajne listy optantów, zawierające spisy tych wszystkich Niemców, którzy w razie wyrzucenia ich z granic Polski mieli zapewnione obywatelstwo niemieckie i odpowiednie z tego tytułu odszkodowanie. — Volksbund współdziałał w uchylaniu się obywateli polskich od służby wojskowej. Dziś rano powiesił się w więzieniu katowickim inspektor górniczy z Białego Szarleya niejaki Lamprecht, którego zeznania bardzo obciążyły członków Volksbundu. Podkreślić należy, że w Białym Szarleyu, gdzie pracował inspektor Lamprecht, został zepsuty kompresor, skutkiem czego grozi znacznej liczbie robotników zwolnienie z pracy, albowiem naprawa kompresora, zdaniem rzeczoznawców, potrwa przynajmniej dwa miesiące.

Obrońcy szpiegostwa

BERLIN, 15.2 (AW). Prasa wszystkich odcieni z oburzeniem komentuje fakt aresztowań w Katowicach i rewizji w Volksbundzie oraz odrzuca z całą stanowczością zarzuty prasy polskiej, jakoby aresztowani należeli do organizacji szpiegowskiej.

„Berliner Tageblatt" nazywa całą aferę napaścią na Niemcy (Deutschenhetze), a napaść ta według dziennika, wywołana została coraz większem pomnażaniem się wypadków wstępowania dzieci narodowości polskiej na Śląsku do szkół niemieckich.

Dziennik grozi, że jeżeli prześladowania Niemców na Śląsku nie ustaną, rząd niemiecki ze swej strony powinien podjąć represalja w stosunku do polaków, znajdujących się w Niemczech.

Po zgonie J. Em. Kardynała Dalbora

Na pogrzeb

POZNAŃ. 15. 2. (A. W.) — Na pogrzeb ś. p. ks. kardynała prymasa Dalbora przybywają w dniu jutrzejszym prezydent ministrów Aleksander Skrzyński, minister St. Grabski, minister sprawiedliwości, marszałek senatu, oraz b. premjer p. Grabski, jako przedstawiciel Kapituły Białego Orła. W zastępstwie prezydenta Rzplitej przybywa szef kancelarji prezydenta p. Lenc.

Z przedstawicieli duchowieństwa przybyli do Poznania już kardynał arcybiskup Kakowski, nuncjusz papieski arcybiskup Lauri, biskup polowy Gall, biskup sufragan warszawski i ks. Szcześniak. Pozatem przybędą jeszcze metropolita arcybiskup Ropp, ks. biskup dr. Hlond z Katowic oraz biskupi z Łodzi, Przemyśla, Lwowa, i biskup podlaski.

Kto zostanie arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim?

POZNAŃ. 15. 2. (A.W.) W tutejszych kołach krążą pogłoski, że arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim ma być mianowany biskup podlaski Przeździecki.

Prasa francuska o zmarłym

PARYŻ. 15. 2. (PAT.) — Wspominając o śmierci kardynała Dalbora, „Figaro" stwierdza, iż Polska straciła wielkiego prałata i jednego z tych, którzy przyczynili się najbardziej do uczynienia z niej wielkiego narodu. Kardynał Dalbor był wielkim przyjacielem Francji i często ujawniał wobec niej swą żywą sympatję. To też — kończy dziennik — łączymy się w żałobie z Polską i kościołem, które utraciły wielkiego i dobrego sługę.

Nie chcą dopuścić Polski

BERLIN. 15. 2. (A. W.) — Z miarodajnych kół donoszą, że przedstawiciele Niemiec podjęli w związku ze sprawą obsadzenia nowych miejsc w Radzie Ligi demarche u rządów zagranicznych i oświadczyli, że w razie udzielenia stałego miejsca w Radzie Ligi innemu państwu poza Niemcami, rząd niemiecki byłby zmuszony do cofnięcia swego akcesu.

Jutro atak na Polskę przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze

HAGA. 15. 2. (A. W.) — Jutro rozpoczyna się przed międzynarodowym trybunałem w Hadze druga część procesu polsko-niemieckiego o fabrykę związków azotowych w Chorzowie. Według niemieckiego punktu widzenia Polska nie miała prawa wywłaszczyć fabryki bez odszkodowania i przyjąć ją na własność rządu ponieważ fabryka ta w chwili przyznania Górnego Śląska Polsce nie należała już do rządu niemieckiego, który sprzedał ją w prywatne ręce jeszcze w 1919 r. Równocześnie Niemcy poruszą sprawę definicji co należy uważać według traktatu wersalskiego za wywłaszczenie, a co za likwidację i w jakich wypadkach wywłaszczenie może się odbyć bez odszkodowania.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.34

Anglja przeciw Polsce

LONDYN. 15. 2. (PAT.) Biuro Reutera dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że rozpowszechniana zagranicą wiadomość, jakoby Wielka Brytanja zgodziła się na propozycję przyznania poza Niemcami jeszcze i Polsce, Hiszpanji i Brazylji miejsc stałych w Radzie Ligi Narodów, jest absolutnie pozbawiona wszelkich podstaw.

Z giełdy zbożowej i z rynku warszawskiego

Na wczorajszej giełdzie zbożowo-towarowej obroty słabe, ceny utrzymane w wysokości 21 zł. za 1 kwintal żyta, franco Warszawa.

Na rynku jajczarskim—jeszcze nie nastąpiła spodziewana znaczna zniżka cen. Wczoraj spredawano wyborowy gatunek jaj świeżych po 250 — 255 zł. i wapniaki 185 — 190 zł. za skrzynię (1440). Na rynku mięsnym bez zmian.

Wiadomości polityczne

WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.

W ministerstwie reform rolnych odbyła się pod przewodnictwem p. min. Radwana konferencja z udziałem wyższych urzędników ministerstwa oraz przedstawicieli okręgowych urzędów ziemskich. Omawiano sprawę wykonania reformy rolnej. W szczególności dyskutowano nad sprawą parcelacji dóbr martwej ręki i regulacji serwitutów. W toku dyskusji stwierdzono, iż wykonanie ustawy o reformie rolnej będzie utrudnione, jeśli w ciągu r. b. nie będą uchwalone nowe ustawy serwitutowe, które w styczniu r. b. rząd wniósł do Sejmu.

EPILOG SPRAWY LEDNICKI CONTRA WASILEWSKI.

Sąd Najwyższy w pełnym swym składzie rozpatrywał wczoraj skargę Kasacyjną red. Wasilewskiego, oskarżonego o obrazę czci przez p. Al. Lednickiego, a skazanego w Sądzie Apelacyjnym na dwa miesiące aresztu. Rozprawy trwały kilka godzin. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego. Kara została umorzona na zasadzie amnestji.

POSEŁ OLSZOWSKI W WARSZAWIE.

Wczoraj przybył do Warszawy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Kazimierz Olszowski. Kilkudniowy jego pobyt w Warszawie pozostaje w związku z omówieniem całokształtu rokowań polsko - niemieckich.

POŻEGNALNE WIZYTY P. MAC DONELL'A

P. Mac Donell, ustępujący Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przybył wczoraj do Warszawy celem złożenia szeregu pożegnalnych wizyt naszym czynnikom miarodajnym. W godzinach południowych był on przyjęty na audjencji przez p. Premjera Skrzyńskiego, zaś podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Morawski wydał na cześć gościa śniadanie.

Afera „Volksbundu" i „polityka" p. Korfantego

Jadowicie złośliwy zbieg okoliczności chciał, że prawie na drugi dzień po demonstracyjnem zadeklarowaniu przez p. posła Korfantego jego „platformy" ugody polsko - niemieckiej, **wykryta została wielka i oburzająca... afera szpiegowska śląskiego „Volksbundu".**

P. Wojciech Korfanty, związany ze Śląskiem ongiś pracą narodową — dziś udziałem kierowniczym w wielkim przemyśle śląskim oburzał się, gdyśmy pisali, że **niemcy śląscy są forpocztami wojującego prusactwa, że** sztaby fabryczne i kopalniane, przeładowane rdzennymi hakatystami, junkrami i orgeszowcami, stanowią ośrodki spisków antypolskich, że **na Śląsku dojrzewa wrzód antypolskiego zamachu...** Oburzał się b. dyktator powstańczy, gdyśmy piętnowali **jego przedwczesne i niewłaściwe zaloty do wodzów niemieckiej mniejszości w Polsce.**

Co p. Wojciech Korfanty powie dziś, gdy na światło dzienne **wywleczona została cała ohyda antypaństwowych machinacji jego niedoszłych... sprzymierzeńców polityczno-gospodarczych?**

Nim tę odpowiedź usłyszymy, wrócimy jeszcze do pewnych wydarzeń politycznych, które do dziś nie tracą na aktualności.

W niedawnych wyborach do Rady Miejskiej m. Bydgoszczy **stronnictwa narodowe polskie otrzymały ogółem dwie trzecie mandatów. Przy kontynuowaniu prezydjum Rady, Chrześcijańska Demokracja tamtejsza, ulegając korfantowskiej „ideologji" ugody z niemcami zawarła... sojusz z niemiecką frakcją radziecką oraz niezależnymi socjalistami, skutkiem czego prezesem Rady został wprawdzie chadek, ale za to bez potrzeby a ku wielkiej szkodzie interesów narodowych polskich w prezydjum zasiadło aż dwóch niemców.**

Na wiecu bydgoskim w dniu 16. 1. b. r. zwołanym przez tamt. N. P. R. po przemówieniach posłów Herza, Faustyniaka i in. ugodę tę scharakteryzowano w rezolucji niezmiernie kategorycz nie a słusznie:

> powyższy, hańbiący stan rzeczy stał się faktem za rozmyślną, uprzednią wiedzą i wolą klubu radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji, który w podstępny, nie licujący z honorem i ambicją narodową sposób, utworzył poza plecami innych klubów polskich przy wyborach do prezydjum Rady Miejskiej, jeden blok i zawarł pakt z **żywiołami antypaństwowymi, stojącymi pod wpływami wrogiej nam polityki zaborczej.**
>
> Zebrani stwierdzają, że niecny ten czyn Chadecji bydgoskiej, obmyślany perfidnie, jako wyraz sztucznego zaprzeczenia polskiego charakteru miasta Bydgoszczy na rzecz obcych i wrogich nam elementów, popełniony został z chęci poziomych korzyści partyjno - osobistych i zasługuje na miano: **zdrady interesów narodowych i pospolitego warcholstwa.**

Zaplątanie się Chrz. Dem. w sidła proniemieckiej orjentacji rychło wywołało **reakcję uczciwych elementów tego stronnictwa.** Na Poznańskim Zjeździe Wojewódzkim poseł Piotrowski domagał się zerwania z polityką korfantowską, ale został złamany przez stronników... górnośląskiego nababa. Jeszcze silniejsza burza podniosła się na niedawno odbytej Radzie Naczelnej Chrz. Dem. — i także została przez posła Korfantego złamana.

„Dyktator chadecki" parł do ugody z niemcami, parł za wszelką cenę.

Dziś afera „Volksbundu" błysnęła, jak błyskawica: w jej oślepiającem świetle odsłoniła się **cała groza niemieckich przygotowań i spisków.**

Forpoczty czuwają!

Równolegle do antypolskiej akcji niemców Rzeszy rozwija swe macki konspiracja i zmowa niemców śląsko - pomorskich.

Z kimże - to więc szuka ugody i współdziałania b. wódz śląskich powstań? Z kimże - to zamierza iść wzięta w żelazne kluby Chrześć. Demokracja?

Co inni piszą?

Piszą, mówią, myślą — tylko o ingresie Niemiec do Ligi Narodów. Zagadnienie to panuje nad wszystkiem. Może — nieco, może nawet zbyt późno zaczęto obrabiać ten temat na łamach prasy polskiej, jednakże obecnie wszyscy troskają się o układ stosunków, jaki nastąpi po osadzeniu niemca za stołem (i— rzecz jasna — przodowniczem!) miejscu Rady Ligi.

„Warszawianka" nastrojona jest pesymistycznie, albowiem widzi, że:

> niemcy, których Auswaertiges Amt pracuje, oblicza i przygotowuje zupełnie jak Generalstab wojskowy, podzieliły sobie pole działania w obecnym okresie na trzy odcinki: zachodni t. j. francusko - belgijski, który usypiają, południowy t. j. austrjacki, a zatem włoski i czechosłowacki, który szachują, wschodni t. j. polski, w który uderzą.

Na tem tle p. Stroński czarno patrzy w przyszłość:

> Pochód w groźną przyszłość nieublaganie się posuwa. Trzeba w nim dotrzymywać kroku, jeśli ma być utrzymany układ sił i wpływów, a z nim równowaga. Gdyby w tej chwili Niemcy w tym pochodzie wzięły okop stałego miejsca w Radzie Ligi, a Polska nie nadążyła równocześnie, nigdy już tego się nie odrobi i ostateczny wynik będzie niemal przesądzony.

„Kurjer Polski" zauważa, że:

> dzieje od Traktatu Wersalskiego to dzieje systematycznego cofania się Francji przed Anglją z nieprzejednanej rzekomo pozycji wobec Niemiec, cofania się, które doprowadziło aż do Locarno.
>
> Ten wpływ angielski widoczny jest i teraz, gdyż i wobec Genewy idzie Niemcom z pomocą angielska polityka równowagi, która zno wu pod płaszczem pacyfizmu, w chęci uniknięcia swarów w łonie Rady Ligi, niechce dopuścić Polski do Rady Ligi. Tę sytuację Niemcy jeszcze przed oficjalnem rozstrzygnięciem ich wstąpienia do Ligi znowu zręcznie wyzyskują, grożąc wycofaniem swojego podania w razie reorganizacji Rady, to znaczy przyznania w niej miejsca Polsce.

„Kurjer Poranny", charakteryzując opozycję germanofilskiej Szwecji, doszperał się... słonia:

> Powody bolesnej dla nas sytuacji, a więcej nawet niż bolesnej, bo wręcz niebezpiecznej, tkwią jednak głębiej. Tkwią one w stałej choć starannie osłonionej walce o supremację Anglji w polityce europejskiej.

•

Ostra mowa Mussoliniego przeciw uroszczeniom niemieckim co do Trenbina—w dalszym ciągu jest szeroko omawiana w prasie.

„Słowo Polskie" (Lwów), nawiązując do słów Mussoliniego o walce niemców ze szkołami polskiemi na Warmji, pisze ze swoistym entuzjazmem dla wodza faszystów:

> Publiczne stwierdzenie ucisku stosowanego przez Niemców na Polakach, mieszkających w granicach Rzeszy i to stwierdzenie przez największy w dzisiejszej europie autorytet moralny — jest wydarzeniem olbrzymiej doniosłości i obok najwyższego zadość uczynienia moralnego, jakie nam sprawia, stanowi przedewszystkiem w naszych rękach atut polityczny pierwszorzędnego znaczenia.

Natomiast łódzka żydowsko - przemysłowa (poznańska) **„Republika"** grymasi:

> Dzisiaj szowinizm włoski i imperjalizm wytacza swe kolubryny przeciw niemcom, jutro uczyni to samo przeciw obywatelom swych prowincji słowiańskich, pojutrze przeciw ludności francuskiej w dolinie Aosty. I w ten sposób tworzy na kilku frontach irredentę. A irredenta, jak wiemy już z doświadczenia, prowadzi w dziewięciu wypadkach na dziesięć do wojny.

Poczem wyraża niezadowolenie z zachowania się... prasy polskiej:

> Atak Mussoliniego na Niemcy tak ucieszył naszych Papkinów prasowych, iż odprawili taniec wojenny dookoła ogniska szowinizmu. Przy tej okazji kopnięto (oczywiście) ducha Locarno i wyrażono nadzieję, że faszyzm odnowi i odrodzi nietylko barbarzyńców z północy.

Tak myśli „Republika Poznańska"! Czują bowiem włókienniczę żydy niemiłe dla nich powiewy silniejszych drgnień psychiki narodowej.

I dlatego wrzeszczą: Locarno, Locarno!!

Locarno Polsce dotychczas dało tylko... wzmocnienie szans niemieckiego rewanżu.

A—mol.

John Howard—reformator więziennictwa

W Anglji obchodzono dość uroczyście dwuchsetną rocznicę urodzin Johna Howarda, reformatora więziennictwa angielskiego. Uroczystość zgromadziła tłumy publiczności, wśród których znaczną część stanowili byli więźniowie, pragnący dać swą obecnością dowód wdzięczności dla pamięci tego niezwykłego człowieka.

Howard w młodości był skromnym aptekarzem w jednem z mniejszych miast angielskich. Skazany za nieuwagę przy wydawaniu lekarstw na trzy dni aresztu, Howard podczas odbywania tej kary zauważył nieludzki sposób obchodzenia się z więźniami, a postępowaniem administracji więziennej przejął się w tak silnym stopniu, iż postawił sobie za cel życia walczyć o wprowadzenie reform i o ulżenie doli skazańców. Zamiary jego przerwane zostały w sposób nieoczekiwany: gdy jako ochotnik przyjmował udział w ekspedycji ratunkowej do Lizbony, nawiedzonej podówczas trzęsieniem ziemi, został zagarnięty podczas podróży morzem przez okręt piracki i szereg miesięcy spędził w ciężkiej niewoli. To jeszcze więcej umocnił się w swych zamiarach pracy nad ulżeniem losowi więźniów, a po powrocie do Anglji osiadł w Bedford, gdzie zajął się pracą społeczną.

Howard wywalczył w Anglji bardziej ludzki sposób traktowania skazańców, uzyskał wprowadzenie do więzień obowiązkowej pracy, możności korzystania z książek i rozrywek. On był inicjatorem zatrudniania więźniów rzemiosłami i ułatwiania każdemu z nich wyuczenia się fachu, który w przyszłości dałby mu możność prowadzenia uczciwego trybu życia.

Zasługi Howarda najlepiej ocenili sami b. więźniowie, skoro z wdzięcznością i rozczuleniem pamięć jego uczcili.

Skład broni w Tyrolu

Z Rzymu donoszą, że na wyżynie Lawarone w Tyrolu odkryto skład broni i amunicji, ogólnej wagi 20 tonn (2 wagony), w tem także karabiny maszynowe. Podobno właściciel składu był często odwiedzany przez emisarjuszy z Monachjum. Pięć osób zostało aresztowanych. Wiadomość powyższą, ze względu na ostatnie wystąpienia bawarskiego premjera Helda i ostrą odpowiedź Mussoliniego, należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Zapomniany podatek

Pan inż. Wacław Polkowski w N-rze 6 tygodnika „Przemysł i Handel" w artykule „Sprawa mieszkaniowa w Polsce" proponuje dalsze opodatkowanie lokatorów na rzecz rozbudowy miast. Autor stoi na stanowisku, że właścicielom należy się komorne do wysokości przedwojennej — komorne jednak winno być droższe — ewentualną zwyżkę winien zabrać rząd tytułem nagrody za... wywłaszczenie wierzycieli.

Projekt pana Polkowskiego wymaga omówienia. Jest on przedewszystkiem, stronny na korzyść kamieniczników. Jest nierealny ze względu na położenie gospodarcze kraju i duże już ciężary podatkowe sfer pracujących.

Jesteśmy jednak zdania, że w oparciu się na prawie prof. Zolla można osiągnąć kapitały na rozbudowę. Należy tylko skierować się w zupełnie inną stronę: do tych, którzy dziś korzystać zamierzają z wywłaszczania wierzycieli. Dawno już mówiono o tem, że będzie pobierany podatek od niedopłaconych długów. Czemu tej dobrej myśli zaniechano? Należy jaknajprędzej do niej powrócić. Niech wywłaszczeni wierzyciele mają przynajmniej tę pociechę, że ich majątek nie poszedł do kieszeni wyzyskiwaczy i niechaj jako lokatorzy z tego tytułu poniesionych krzywd nie będą bici nowem opodatkowaniem!

Osiągnięty podatek od niedopłaconych wierzycieli można obrócić na rozbudowę. Ł.

Fraszki aktualne.

Żywot cnotliwy teraz wiedź,
bo od dziś godłem twojem śledź!
Unikaj więc pożywnych mięs,
chrup bez masełka chleba kęs,
i wszelki zbytek wyświeć precz.
W Polsce to nie jest trudna rzecz
bo ci to pójdzie w sposób gładki,
gdy wszystkie spłacić chcesz
podatki!

t. p.

Polityka zagraniczna Grecji

Gen. Pangalos, dyktator grecki, ogłosił w prasie wywiad na temat traktatu grecko - jugosłowiańskiego. Jego życzeniem jest ,aby doprowadzić do zupełnego porozumienia z Jugosławją. Podobnie jak Grecja dała uprawnienia Albańczykom i nigdy nie ograniczała praw Turków, tak też nada prawa mniejszości słowiańskiej w Macedonji. Dalej twierdzi gen. Pangalos, że traktat z Jugosławją w niczem nie powinien osłabić dotychczasowych serdecznych stosunków z Włochami, które są wielkiem mocarstwem śródziemnomorskiem.

Jakkolwiek dyktator przytem podkreślił, że nic nie dzieli Grecji od Jugosławji, a wiele spraw je łączy, to już wysunięcie stosunku do Włoch i uzależnianie nadania praw Słowianom w Macedonji od zawarcia traktatu nie zupełnie to potwierdza. Zdecydowanie wrogie stanowisko Włochów wobec Jugosławji, które pozostawiły Albanję niezależną, aby kiedyś mogła im służyć za bramę wpadową na Bałkan słowiański, nie dopomoże Grekom do pozyskania sympatji Jugosłowian. Podobnie sprawa kolei Wardarskiej i portu Salonickiego nie jest dotychczas pomyślnie dla Jugosłowian załatwiona. Jugosławję mogłoby skłonić do zbliżenia się do Grecji przedewszystkiem to, że posiadając część bułgarskiej Macedonji, podobnie jak Grecja, (która zagarnęła po upadku Bułgarji w 1918 r. całe nadbrzeże i około pół miljona Bułgarów), starać się będą przy wspólnej pomocy te tereny utrzymać przeciw próbom Bułgarów.

Rozbudowę portu w Gdyni przerwano

Co to ma znaczyć?

W porcie gdyńskim zastój zupełny i martwa cisza.

Roboty przerwano.

Co gorzej kursują pogłoski, że ta przerwa ma potrwać do maja.

Opinja publiczna musi zaprotestować przeciw temu w sposób jak najostrzejszy.

Port musi być zbudowany nietylko w terminie wyznaczonym, lecz nawet wcześniej. Jest to bowiem sprawa nader doniosła nietylko ze względów gospodarczych, lecz również narodowo - politycznych.

Szybkie prowadzenie robót, wobec szumnych zapowiedzi naszego rządu, jest kwestją honoru narodowego.

Zwalanie winy na konsorcjum, które się podjęło prowadzenia robót — niczego nie tłumaczy i nikogo nie usprawiedliwia.

O przewinieniach konsorcjum wiadomo nie od dziś. Winno jest przedewszystkiem „kierownictwo budowy portu", które dało konsorcjum zupełną swobodę działania, które w nic nie wglądało, które niczemu nie przeciwdziałało, i któremu już od szeregu miesięcy powinno było być wiadome, że roboty, przewidziane w planie budowy, nie będą na czas ukończone.

Władze naczelne powinny nareszcie zwrócić uwagę na to, co się dzieje w Gdyni.

Czy, doprawdy, i w tym wypadku będziemy musieli się przyznać do nieudolności organizacyjnej?

Czy nasza budowa portu w Gdyni ma być nowym skandalem w gospodarce państwowej?

Może zainteresuje się nią nasze Ministerstwo Przemysłu i Handlu, rozumiejące czem jest dla Polski posiadanie własnego portu.

Spory i nieporozumienia z konsorcjum winny być rozstrzygnięte niezwłocznie.

Na dyskusję, po czyjej stronie wina czasu będzie dość, ale wówczas, gdy praca nad budową portu podjęta zostanie ponownie!

A powinna i musi być podjęta niezwłocznie!

Kredyty Banku Rolnego na nawozy sztuczne

Celem udostępnienia na sezon wiosenny zarówno większym jak i drobnym gospodarstwom rolnym zaopatrzenia się w nawozy sztuczne na dogodnych warunkach kredytowych, Państwowy Bank Rolny udziela na azotniak oraz sole potasowe i kainit 9-cio miesięcznego kredytu, oprocentowanego w stosunku 15 od sta rocznie.

Z kredytu tego mogą korzystać tylko wszelkiego rodzaju handlowe organizacje rolnicze, tudzież najpoważniejsze firmy prywatne, trudniące się dostawą nawozów sztucznych dla gospodarstw rolnych.

Zamówienia należy kierować bądź bezpośrednio do fabryk w Chorzowie i Kałuszu, bądź też do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, w Poznaniu, Wilnie i Lwowie.

Zamówienia muszą być pokrywane trzymiesięcznymi wekslami z wystawienia odpowiedzialnych majątkowo odbiorców nawozów, żyrowanymi przez odnośne organizacje, względnie firmę handlową. Weksle te, o ile nie zajdą okoliczności zmieniające stosunki majątkowe wystawcy lub żyranta, będą prolongowane na dwa dalsze trzymiesięczne okresy.

Kontyngent wywozowy węgla na marzec

Na konferencji dn. 12 b. m. w Departamencie Górniczo - Hutniczym M. P. i H. ustalono na miesiąc marzec b. r. kontyngent dla wywozu węgla exportowanego przez Gdańsk i Gdynię — na 160 tysięcy ton, przyczem na Gdańsk przypada 142 tysiące ton, na Gdynię zaś 18 tysięcy ton.

W czasie dyskusji prowadzonej na temat powyższy, delegat marynarki wniósł o podwyższenie kontyngentu dla Gdyni na 23 tysiące ton.

Sprawa ta definitywnie zostanie załatwioną na konferencji międzyministerjalnej w Ministerstwie Kolei.

Zwyżka kursów walorów naftowych polskich we Francji

Z Paryża sygnalizują, że od kilku dni walory polskich kopalń naftowych uległy pewnej zwyżce przy dalszej tendencji zwyżkowej. Francuskie sfery gospodarcze interesują się sprawami polskiej nafty, co znajduje nawet wyraz w francuskiej prasie gospodarczej wszelkich odcieni.

Stosunki handlowe polsko-węgierskie

Z danych nadchodzących z Izby Handlowej polsko - węgierskiej, wynika, że Węgry liczą w roku bieżącym na wzrost obrotu handlowego z Polską wobec czego zabiegają usilnie o uzyskanie od rządu polskiego wyjątkowych zezwoleń na eksport szeregu towarów do Polski.

W tym celu zakładane są specjalne firmy handlowe, które mają za zadanie pośredniczenie między Węgrami i Polską.

Charakterystycznem jest zjawisko, że finansowe sfery węgierskie gotowe są lokować kapitały swe w handlu węgiersko - polskim o tyle o ile będą miały możność przenies..nia niektórych warsztatów pracy do Polski.

Różne

ODEZWA.

Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, w jakim znajduję się obecnie droga nam Ojczyzna i wobec coraz więcej z dnia na dzień szerzącego się bezrobocia w fabrykach, warsztatach, pracowniach, gdzie tysiące rąk nie może znaleźć pracy, my członkinie Klubów Polskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet pragnąc spełnić nasz skromny obowiązek obywatelski zobowiązujemy się w miarę możności kupować tylko wyroby krajowe. Zwracamy się z niniejszą odezwą do wszystkich organizacji i Stowarzyszeń, by wspólnie z nami jaknajusilniej głosiły wśród społeczeństwa hasło: „Żądajmy i kupujmy tylko wyroby krajowe".

Przez zaopatrywanie się bowiem w wyroby krajowe podniesiemy nasz dobrobyt i ożywimy nasze warsztaty pracy zmniejszając nędzę setek tysięcy rodzin bezrobotnych.

SPRAWA JĘZYKA W OBROCIE POCZTOWYM I TELEGRAFICZNYM.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu. jedynie nazwy miejscowości w adresach muszą być podawane w brzmieniu urzędowym. Dotyczy to zarówno depesz jak i listów. W treści jednak depesz dozwolone jest, przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego używanie wszystkich europejskich języków oraz łacińskiego, japońskiego i hebrajskiego. Rozporządzenie to, między innemi, dotyczy również i Rosji sowieckiej, do której można nadawać depesze w języku rosyjskim, napisane alfabetem łacińskim.

„POCHODNIA".

Centralne Koło Prelegentów „Pochodni". Komitet Wykonawczy Pol. Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia" na posiedzeniu w dniu 13 b m. postanowił powołać do życia Centralne Koło Prelegentów, którego zadaniem będzie obsługiwanie oddziałów prowincjonalnych „Pochodni", jak również pokrewnych organizacji robotniczych w zakresie urządzania odczytów. Na czele C. K. P. stanął St. Lenartowicz, który niedawno wrócił z Francji.

Zainteresowane organizacje winny zgłaszać swe zapotrzebowania na odczyty w Centr. Kole Prelegentów, adresując: Warszawa, Nowe Miasto 17, Stanisław Lenartowicz.

Również osoby pragnące współdziałać w pracy Koła, a więc ofiarujące swój udział w wygłaszaniu odczytów uprasza się o zgłaszanie się pod powyższym adresem.

Na tymże zebraniu Komitetu Wyk. postanowiono na wniosek p. Dagnana zreorganizować Oddział Warszawski „Pochodni". W tym celu będzie zwołane w ciągu 10 dni ogólne zebranie członków oddziału.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

V kl. 10 dzień.

150.000 zł. (główna wygrana) nr. 44.690.

10.000 zł. nr. 17724.

3.000 zł. nr. 19128.

2.000 zł. n-ry: 4716 40960 64857.

1.000 zł. n-ry: 4742 25453 61717.

600 zł. n-ry: 5463 13939 23864 29807 47391 47818 48729 55366 59593 64374.

500 zł. n-ry: 224 394 4537 6448 11618 12682 21716 29347 30175 50331 55186 62137.

400 zł. n-ry: 1513 3008 3063 5070 5334 6856 9139 9805 13884 15282 17448 17750 19510 21582 22319 25530 25961 26421 28044 28392 32376 32987 33583 37828 41584 41631 46557 47004 47838 50888 51910 52718 52908 55569 62902 63943.

300 zł. n-ry: 54 174 1076 1277 1435 1450 1669 1807 2231 2744 2856 3461 4471 4723 4755 5148 5919 6639 7034 7176 7250 8115 8365 8420 8626 8927 11612 12161 12436 12621 12660 13759 13986 14327 14391 14909 14940 14956 15232 15299 15657 15970 16681 16857 17078 17392 17411 17598 17902 17992 18049 18534 18970 19218 19326 20384 20573 21261 21471 21565 21610 21687 21848 22004 22006 22052 22874 23301 23958 23976 24313 25087 25537 25731 26207 28345 28717 28781 29221 29482 30316 32180 32511 32742 32800 33730 33993 34270 34288 35375 37017 37061 37098 38219 38784 38829 39227 39303 39373 39849 40175 40297 40520 41579 41645 42759 42804 43018 43199 43589 44279 44297 44659 45200 45291 45455 45478 45636 46501 46603 47766 48225 49144 49469 49957 50271 50330 51574 51961 52244 52356 53131 53148 53213 53485

Z Podwawelskiego Grodu

INTELIGENCJA RADZI, OMAWIA, UCHWALA.

W sali Małopolskiego T-wa Rolniczego w Krakowie odbyło się tłumne zebranie inteligencji, zwołane przez związek inteligencji polskiej w Krakowie.

Zebranie zagaił prezes związku K. H. Roztworowski, który uwydatniwszy błędy i braki naszej państwowości, wezwał inteligencję, by popierała akcję, zmierzającą do usunięcia tych braków.

Następnie prezes akademji umiejętności, prof. Rozwadowski omówił sprawę komitetu pomocy gospodarczej państwa.

Interesujący referat na temat „Sanacja gospodarcza państwa a inteligencja" wygłosił prof. dr. Lulek.

TRAGICZNY WYPADEK W KOMENDZIE OBOZU.

W gmachu komendy obozu warownego rozegrała się tragiczna scena, w której z ręki swego kolegi sierżanta, Bolesława Węgrzyna, padł ugodzony w serce kulą rewolwerową sierżant 2 p. lotniczego, Ignacy Augustyn.

Węgrzyn przebył niedawno chorobę nerwową i przed niedługim czasem opuścił szpital.

Powróciwszy w sobotę wieczorem z restauracji, zwrócił się do Augustyna, by poszedł zaraz po śledzia, w przeciwnym razie go zastrzeli. Augustyn na słowa te nie zareagował, uważając je za żart. W tym momencie Węgrzyn schwycił za brauning, dał strzał, którym ugodzony w serce Augustyn, padł trupem na miejscu.

Wiadomości z Lublina

POWSTANIE TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.

W Lublinie ukonstytuowało się pod przewodnictwem p. Waściszakowskiego towarzystwo ekonomiczne, którego celem jest popieranie i dążenie do rozwoju gospodarstwa narodowego, badanie i poznawanie nauki i gospodarstwa we wszystkich jej gałęziach, rozpatrywanie oraz przeprowadzanie badań aktualnych zjawisk życia ekonomiczne go, ocena projektów ustawodawczych, ustaw i roporządzeń, dotyczących wszelkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego.

Towarzystwo liczy na współpracę obywateli miejscowych jak i zamiejscowych.

BURZLIWE POSIEDZENIE W KASIE CHORYCH.

Ostatnie posiedzenie rady powiatowej Kasy Chorych w Lublinie odbyło się niezmiernie burzliwie.

Prawica żądała usunięcia ze stanowiska przewodniczącego Kasy Chorych p. Ekerta, skazanego swego czasu przez sąd apelacyjny na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Lewica sprzeciwiała się temu, ponieważ p. Ekert był skazany na więzienie ze względów politycznych, co mu nie przynosi ujmy.

W odpowiedzi na to prawica demonstracyjnie opuściła salę posiedzeń.

W SPRAWIE ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ.

Prasa lubelska rozpoczęła propagandę za rozwiązaniem rady miejskiej i w tym celu rozpisuje ankietę, wzywającą społeczeństwo do wypowiedzenia się za rozwiązaniem rady miejskiej i rozpisaniem nowych wyborów.

Dwadzieścia pocztowych urzędów celnych

Z początkiem bieżącego roku zostało ogromnie ułatwione clenie przesyłek pocztowych przez powiększenie ilości urzędów pocztowych, dokonywujacych clenia posyłek pocztowych, nadchodzących z zagranicy. Obecnie urzędów takich na całym obszarze państwa jest 20.

Z wyjątkiem Cieszyna i Lwowa urzędy te załatwiają sprawy opłat celnych nietylko przesyłek adresowanych do siedzib wymienionych 20 urzędów pocztowych ale i do innych jeszcze urzędów i agencji pocztowych przydzielanym poszczególnym urzędom.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Z powodu odwilży i braku lodu, zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski, które miały odbyć się we Lwowie w dniach 13 i 14 b. m. zostały odłożone. Zawodników, przybyłych na te dnie do Lwowa, między innemi i zawodników warszawskich spotkał wielki zawód, gdyż o przesunięciu zawodów nie byli powiadomieni. W Poznaniu również z powodu braku lodu nie odbyły się zapowiedziane spotkania hokeyowe, w których publiczność poznańska mocno zasmakowała.

Wogóle pogoda obecna popsuła szyki wszystkim sportowcom.

W Cannes, na Riwierze z tychże względów atmosferycznych (ciągłe deszcze), odłożone zostały do czasu pogody wszystkie mecze tennisowe, za między nimi oczekiwane z napięciem przez całą kulę ziemską spotkanie dwóch najlepszych tenisistek świata: panny Zuzanny Lenglen i Miss Helen Wills.

Kiedy już mowa o tym sporcie — zaznaczamy, że mistrzostwa Polski w lawn-tennisie odbędą się w r. b. we Lwowie w dniach 25 i 29 sierpnia. Jednocześnie Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego uchwaliło, że drużyna polska weźmie również w roku bieżącym udział w turnieju o Davis Cup.

Wracając jeszcze do pogody, a raczej „niepogody" — trzeba uznać za słuszny pomysł A. Z. S. urządzenia w dniu 28 b. m. międzyklubowych zawodów lekkoatletycznych w krytej hali.

Na program tych zawodów składają się następujące konkurencje: skoki z miejsca, skok w wyż z rozbiegiem oraz biegi na 40 mtr. płaski i przez płotki, zarówno dla pań, jak i dla panów. Zgłoszenia do 24 b. m. Opłata po 50 gr. od punktu i zawodnika.

Nowy Zarząd warszawskiego Związku Dziennikarzy sportowych, wychodząc ze słusznego założenia, że publicystyka sportowa w Polsce powinna być postawiona na należytym poziomie, uchwalił na ostatniem zebraniu zorganizowanie trzech sekcji pracujących w łonie związku autonomicznie: odczytowej — kierownik kpt. Kurletto, pośrednictwa pracy — A. Posner, oraz nauki języków obcych dla członków Związku — A. Posner. Zgłoszenia w poniedziałki i w soboty: tel. 70-56, Galerja Luksemburga od godziny 18 m. 15 do godz. 19 m. 15.

ZARZĄD TORUŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYW. „ZGODY" PRZED SĄDEM.

W ub. wtorek 16 bm. odbyła się przed tut. Izbą karną rozprawa przeciw b. członkom zarządu spółdzielni spoż. „Zgoda" w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiedli p. Marciniak i syn i p. Zarembski. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym **sprzeniewierzeniu i nieprawidł. prowadzenie ksiąg handlowych.** Sąd po odczytaniu aktu oskarżenia i po oświadczeniu oskarżonych udał się na naradę, po której ogłoszono **odroczenie sprawy** celem przeprowadzenia **dalszego śledztwa.**

Sprawą nieodpowiedniej gospodarki Zarządu Spółki i wynikłem stąd bankructwem „Zgody" zainteresowany jest **szeroki ogół,** gdyż dzięki oszukańczym i nieudolnym manipulacjom b. Zarządu **poszkodowanych zostało tysiące członków spółki** — rekrutujących się przeważn. z sfer robotniczych, a także szereg innych obywateli toruńskich poniósł szkodę na poważne kwoty. Sam zaś upadek „Zgody" utrudnił wielce na terenie toruńskim wszelką inicjatywę spółdzielczą, gdyż dał on przeciwnikom idei spółdzielczości gotowy materjał do ręki.

Przypuszczać należy, że po dokładnem wyświetleniu sprawy Sąd ukarze surowo winowajców.

KRONIKA

Luty 18 Czwartek

Środa † Popielec, Konst.
Czwartek Flawjusza Sz.
Piątek Konrada

— **Co grają w teatrze?** Dziś w środę o godz. 8 w. **koncert religijny.** W czwartek o godz. 5 po poł. **bajki dla dzieci.** W piątek operetka **„Błękitna krew".** W sobotę **„Rigoletto"** z gościnnym występem p. Crawford śpiewaczki o wszechświatowej sławie.

— **Doroczny obchód urodzin Mikołaja Kopernika,** wielkiego torunianina odbędzie się staraniem Towarzystwa Naukowego w skromnych rozmiarach **dnia 19 bm.** o godzinie 6.30 w auli Szkoły Wydziałowej przy Placu Św. Katarzyny. Wykład na temat: Związki handlowe arabsko-pomorskie w 10-tym i 11-tym wieku wygłosi ksiądz dr. Łęga z Grudziądza. Pan dyr. Mocarski odczyta sprawozdanie z działalności Książnicy Miejskiej imienia Kopernika w roku 1925. — Wstęp wolny.

— **Odczyt o Piłsudskim** wygłosi w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 6 wieczorem redaktor p. **Wieniawa Długoszewski,** długoletni adjutant pierwszego marszałka Polski. Prelegent da pogląd na życie, czyny i walki naczelnika. Bilety wstępu po 2, 1 zł. i po 50 gr. przy wejściu.

Przypuszczać należy, że treść odczytu jak też i osoba prelegenta zainteresują szerokie koła i że sala Dworu Artusa, w której odczyt zostanie wygłoszony, będzie wypełnioną po brzegi.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej urządza** w jutrzejszy czwartek o godz. 3 po poł. **cyrk Express,** mieszczący się w wielkiej sali Parku Wiktorji. Na zakończenie przedstawienia nastąpi **pokaz dzikich zwierząt.** Wstęp 30 gr.

— **Zainteresuje wszystkich** ogłoszenie warsztatu reparacyjnego obuwia przy ul. św. Ducha 13. Warsztat ten wynalazł sposób wzmocnienia skóry na podeszwy, tak że trwałość i nieprzemakalność jej jest znacznie dłuższa aniżeli u zwykłych podeszw. W obecnym czasie ogólnego ograniczenia wydatków jest wynalazek ten przyjemną niespodzianką i niewątpliwie znajdzie się wielu, którzy zechcą się przekonać o praktyczności wynalazku.

— **W poniedziałek** o godz. 12 w południe odbyło się **zebranie bezrobotnych,** na którem przewodniczący komisji międzyzwiązkowej Malchrowicz (sekretarz ZZP.) zdawał sprawozdanie z poczynionych starań komisji u Magistratu jak również podał do wiadomości postanowienia Komitetu Obywatelskiego w sprawie robót leśnych. Otóż Komitet Obywatelski ze względu na niedostateczne wyniki postanowił znieść pracę na dniówkę, a w jej miejsce zaprowadzić pracę akordową. Chcąc jednak niewprawionym robotnikom umożliwić dostateczny zarobek, podwyższył skale taryfy o **100 procent,** tak że obecnie robotnicy z miasta, udający się do Kamieńca na wyręb, otrzymywać tam będą zwykłą taryfę z 100 procentowym dodatkiem. Komitet zastrzega sobie jednak ewentualne zmiany.

W dyskusji przemawiali pp. Neumann, Albrecht i wielu innych, domagając się uruchomienia warsztatów pracy, ażeby umożliwić wszystkim bezrobotnym zarobkowanie. Uskarżano się również na złe funkcjonowanie kuchni ludowej, która podobno wydaje często obiady przypalone. Żądano, aby z pośród bezrobotnych wybrano komisję, któraby kontrolowała jakość obiadów i urządzeń kuchni. Dalej domagano się, ażeby tym bezrobotnym, którzy pracy znaleźć nie mogą, wypłacano w dalszym ciągu zasiłku z fund. bezrobocia i wydawano dalej bony, które zostały w ostatnich dniach wstrzymane.

Na stawiane pytania odpowiadał kol Malchrowicz. Zebranie zakończono po 2godzinych obradach. Nastrój wśród zebranych bezrobotnych był poważny.

— **Z targu wtorkowego.** Targ wtorkowy stał pod znakiem zbliżającego się postu. To też cena masła — którego zwieziono bardzo mało — wzrosła do 2.60 zł. za funt. Jajka jednak pozostały w dawniejszej cenie, mianowicie 2.20 za mendel.

— **Z walnego zebrania N. P. R. filji VI. (Bydg. Przedm.)** (Spóźnione) Dn. 28. stycznia odbyło się walne zebranie N. P. R. filji VI., na którem Zarząd zdawał sprawozdanie z zeszłorocznej działalności. Z sprawozdań wynikło, że działalność filji była ożywiona — ilość członków wzrosła, tak samo i stan kasy się podniósł. To też zebranie uchwaliło jedn. Zarządowi pokwitowanie.

Do nowego Zarządu—przy wyborach którego przewodniczył członek Zarz. Wojew. Hejnowicz — wybrano: Baranowskiego prezesem, Hejnowiczową sekretarką, Przepiorę skarbnikiem, ławnikami Dybalaka i Kuchowskiego; rewizorami kasy Baumgartena i Brzezickiego; mężem zauf. kol. Jaźwieckiego, bardzo ruchliwego i dzielnego członka.

Po wyborach wygłosił kol. Hejnowicz referat, w którym omówił ciężkie położenie gospodarcze kraju oraz związaną z tem sprawę bezrobocia. W końcu zaapelował, aby każdy członek N. P. R. miał sobie za obowiązek zjednywania nowych członków dla Narod. Partji Robotniczej.

Obecny.

— **Pożar** wybuchł dnia 15 bm. w kuźni polowej, zaprowadzonej w domu przy ul. Jeczmiennej 9. Zaalarmowana Straż pożarna by ła czynną około kwadrans — udało się jej pożar stłumić. Szkody wynoszą około 200 zł.

— **Łobuzi** rzucali onegdaj kamienie do okien przejeżdżającego pociągu między stacjami Toruń—miasto a Toruniem—Mokrem. Wybito szybę w wagonie. Za małoletnimi sprawcami śledzi policja.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** 7-miu pijaków którzy po podchmieleniu sobie wyprawiali awantury. Po wytrzeźwieniu zwolniono aresztowanych.

— **Tekę z dokumentami** ogólnej wartości 400 zł. skradziono p. Dąbrowskiemu.

— **Skrzypce i złoty pierścień** skradziono p. W., mieszkającemu przy ul. Bydgoskiej 78.

— **Amator na drób** dobrał się do kurnika p. P. przy Rzeźni 57 i przywłaszczył sobie **12 kur.** Policja śledzi za sprawcą.

GRUDZIĄDZ. Lista członków Straży Pożarnej, odznaczonych w dniu 12 lutego 1926 r.:

Za dzielność i odwagę: (medal przyznany przez Gł. Zw. Str. Pożarn. Rzplitej Polskiej Warszawa): Brzozowski Jan, Schwertz Fryderyk, Szczepański Józef, Kamiński Maksymiljan, Borucki Franciszek, Szczepański Adam, Karczyński Paweł, Wawrowski Ksawery, Śmierzchalski Walenty, Glaw Antoni.

Dyplom uznania od Magistratu m. Grudziądza za gorliwą pracę przy akcji ratunkowej: Kamiński Władysław, Taukert Emil, Orzechowski Franciszek, Gwizdalski Aleksander, Bendig Józef, Sgodda Gustaw, Kocieniewski Antoni, Borowski Franciszek.

List pochwalny od Magistratu m. Grudziądza za gorliwą pracę przy akcji ratunkowej: Müller Paweł, Tietz Konstanty, Białobrzycki Leonard, Thiele Herman, Kleszczyński Jan, Szydłowski Henryk.

Znaki za dzielną pracę przy akcji ratunkowej. Chyla Bolesław, Siuda Konrad, Kamiński Wawrzyniec, Kunicki, Kamiński Jan, Romanowski Wojciech.

Drobny upominek z rąk naczelnika Kaszewskiego otrzymał przodownik Pautrzak Antoni.

Znaki Głównego Związku wręczono również następującym panom, jako członkom honorowym i wspierającym: radca Lipowski, dyr. Andrót, dr. Ulatowski, dyr. Barcz, fabrykant Ruprecht, kupiec Nowacki Czesław.

WĄBRZEŹNO. Dwóch niebezpiecznych ptaszków udało się złapać tutejszej policji. Wałęsali się oni po ulicy i nie mieli stałego miejsca zamieszkania. Okazało się jednak, że są to zawodowi złodzieje sklepowi. Stanisław Gronowski i Stanisław Mamaj. Przy przytrzymanych znaleziono większą ilość rękawiczek skórkowych i jedwabn. pończoch, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży.

BRODNICA. Śmierć 2-ch chłopców pod lodem. W ubiegły czwartek nad wieczorem wybrało się dwóch braci Tadeusz i Henryk Bąkowscy (lat 12 i 14, uczni tut. gimnazjum) z saneczkami na lód na jezioro Niskiego Brodna. Nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, weszli na lód i zaczęli się ślizgać, przyczem obydwaj utonęli. W tem samem miejscu utopił się przed kilku tygodniami kolejarz Nagoszewski. Zwłoki obu nieszczęśliwców z saneczkami wydobyto.

— **Wędrująca igła.** Bardzo ciekawy wypadek, który warto zanotować, wydarzył się pani B. w Brodnicy (ul. Kopernika). — Przed 26 laty pani B. przechodziła operację na nerki. — W bandażach widocznej znajdować się musiała igła, która weszła pani B. w ciało, dokuczając jej przez długi czas potem. Sądząc, że kłucie pochodzi z bólów po operacji, pani B. na objawy te nie kładła wielkiej wagi. Dopiero przed kilku dniami, kiedy igła po 26-cio letniej wędrówce zeszła w nogę poniżej uda i na zewnątrz ciała pokazało się zapalenie, pani B. udała się do lekarza, który z łatwością ją wydobył.

BARTNICZKA, pow. brodnicki. Aresztowano i osadzono w więzieniu w Brodnicy za defraudację pieniędzy na agenturze pocztowej w Radoszkach oberżystę Murawskiego i Kopisteckiego.

KOŚCIERZYNA. Obfitość dzikich kaczek. Podczas tegorocznej zimy na jeziorach naszej okolicy widać daleko więcej dzikich kaczek, niż po inne lata. Częstokroć można obserwować statka po 20—30 sztuk spadające na sadzawki i t. p. miejsca, które są zwykłem miejscem pobytu tego ptactwa.

OSIEK, pow. świecki. Wielka kradzież zboża. Nieznani dotąd sprawcy dokonali wielkiej kradzieży pszenicy z drugiego piętra śpichlerza Hermana Kaulana. Wyniesiono a następnie kilku wozami odwieziono około 70 ctr. pszenicy. Jak już śledztwo wykazało, złoczyńcy użyli dwu furmanek.

TCZEW. Poszukiwany oddawna przez policję przemytnik Kazimierz Musiał wpadł w ręce władz bezpieczeństwa, przyczem odstawiono go do Starogardu.

SKARSZEWY. Szajka złodziei w rękach policji. 3 osobników grasujących w powiecie od dłuższego czasu, została ujęta przez policję w chwili, gdy chciała przekroczyć granicę, ażeby skradzione rzeczy sprzedać w Gdańsku. W plecakach złodziei znaleziono m in. 16 oskubanych kur, które przeważnie zostały skradzione w Liniewie.

BĄCZEK, pow. kościerski. **Złote gody.** Gospodarz Teofil Rogaczewski z swą małżonką Dorotą z Małachowskich, obchodzili 18 stycznia b. r. 50 letni jubileusz małżeństwa. Mszą św. na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Zakryś.

WIELKIE WALICHNOWY, pow. gniewski. Za sprzeniewierzenie został skazany przez sąd w Gniewie dawniejszy woźnica pocztowy, Jan Neumann, na 5 miesięcy więzienia. Dopuścił on się sprzeniewierzenia w trzech wypadkach.

HEL. Ogromne mnóstwo drobnych rybek, zwanych sielawkami, nawiedziło w tym roku tut. wody morskie. Kilku rybaków złowiło niedawno na jednej łodzi około 80 centnarów sielawek.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. ZZP. Walne zebranie Filji Wojskowej odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 6ej wieczorem w sali p. Jakubowskiego, Szosa Chełmińska 53. Dla bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. Wstęp tylko za okazaniem książki członkowskiej. Zarząd

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: A. Antczak Redaktor odpowiedz.: M. Musiał.

W rejestrze Spółdzielni wpisano przy „Spółdzielni Gospodarczej Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych", spółdzielnia zapisana z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. Firmę zmieniono na „Spółdzielnia Gospodarcza Urzędników" z siedzibą w Toruniu, sp. gosp. z odpow. udziałami. Dotychczasowi członkowie zarządu oraz ich zastępcy z zarządu wystąpili, w ich miejsca zamianowano Feliksa Cybulskiego, Ryszarda Owsianego i Antoniego Krzywickiego członkami zarządu, a Karapeta Arechiana Kwietnickiego i Stefana Zielińskiego zastępcami członków Zarządu. Udział wynosi 10 złotych, spłacalny odrazu lub najwyżej w pięciu bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych po 2 złote od dnia przyjęcia do dnia przyjęcia do spółdzielni. Zarząd składa się z 7 członków oraz 3 zastępców.

Toruń, dnia 23. stycznia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Do rejestru spółdzielczego zapisano dzisiaj „Jedność" Stowarzyszenie Spożywców spółdzielnia zap. z o. odp. w Gniewie pod liczcą 11 Firmę wykreślono dnia 22. września 1925 r.

GNIEW, dnia 12. grudnia 1925 r.

SĄD POWIATOWY

Bandyci zapragnęli kąpieli. — Ciężko ranny tajny funkcjonarjusz P. P. — Strzały na ul. Mostowej i ul. Szerokiej. — Ucieczka bandytów. — Pogoń.

Wtorek, godz. 9 wiecz.

Miastem całem wstrząsnął wypadek, który co do swojego sensacyjnego zakroju nie ma drugiego w kronikach miasta.

Otóż około godz. 4ej po poł. przybyło do najpoważniejszego miejscowego „Hotelu pod Orłem" **dwóch osobników,** liczącym około 26 i 20 lat i zażądali kąpieli.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż Toruń dotąd nie posiada publicznej łaźni, lecz dopiero żądania wymienionych gości stały się cokolwiek „wybredne". Otóż dwaj wymienieni osobnicy zażądali od obsługującego łaźnię, aby garderobę, którą dotąd mieli na sobie, **natychmiast zniszczył względnie wyrzucił na śmietnik.**

Takie żądanie zastanowiło dyżurnego kąpieli, tem więcej że fizjogonomje gości nie były zbyt zachęcające. Starszy bowiem z osobników miał fizjognomję notorycznego zbrodniarza. Garderoba zaś, której chcieli się pozbyt nie była wykwintną. —

To też zarząd hotelu natychmiast powiadomił o „ciekawych" gościach policję, skąd wydelegowano tajnego funkcjonarjusza policji Kosińskiego. Gdy tenże przybył do hotelu, wątpliwi goście byli na odchodnem. Gdy Kosiński zażądał wylegitymowania się odśnonych osobników, jeden z interwenjowanych odpowiedział **strzałami rewolwerowemi.** Funkcjonarjusz Kosiński padł **ciężko ranny** w gardło na korytarzu hotelu. Zbrodniarze wykorzystali ten moment, by wybiec na ulicę Mostową, a stąd — ostrzeliwując się — na ulicę Szeroką, nad Wisłę, gdzie podobno wsiadłszy na jakąś furmankę (furmana poprzednio zrzuciwszy) uciekli w lasy, graniczące z Przedmieściem Bydgoskiem.

Tyle dowiedzieliśmy się na miejscu wypadku, t. j. w hotelu pod Orłem. Dzięki uprzejmości funkcjonarjusza Eksp. pol. śl. st. przod. p. X. (nazwiska nie wymieniamy na wyraźne życzenie) możemy służyć dalszymi szczegółami. Otóż zbrodniarze którzy przybyli do Torunia już w poniedziałek, nocowali w hotelu „pod Fartuszkiem". Nie zostali jednakowoż zameldowani przez właściciela hotelu. Z pozostawionej garderoby w hotelu pod Orłem wynika, że byli to osobnicy niezb. wykwintni, gdyż garderoba (płaszcz i ubranie) jest wytartą. Dopiero w Toruniu zaopatrzyli się złoczyńcy w nowe ubrania (w firmie Hamerski i innych sklepach). W hotelu pod modr. Fartuszkiem pozostawili m. in. także rewolwer bębenkowy i nową koszulę wierzchnią.

O ile z pozostawionych notatek można przypuszczać, chodzi tu o osobników z poza naszej dzielnicy, gdyż w pozostawionych notatkach posługiwali się językiem rosyjskim.

Pościg, który za zbiegami wysłano, jest wystarczający, aby móc ich przyłapać, o ile oczywiście nie wpadnie im do głowy inna — nieprzewidziana kombinacja unknięcia kajdan więziennych.

O ile nam wiadomo, ciężko rannym jest ajent pol. Kosiński, lżej rannym został st. post. Wesołowski. Ranną ma być także pewna niewiasta, przechodząca w danym momencie ul. Mostową